



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
1
SIERPANIA
2002 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 147 (14445)

Cena 1 Lt

200. rocznica Ignacego Domeyki

W muzeum — pamiątki lat młodości

Wczoraj minęła 200 rocznica urodzin wybitnego polskiego uczonego, absolwenta Uniwersytetu Wileńskiego Ignacego Domeyki (1802-1889), zasłużonego też dla nauki chilijskiej. UNESCO, jak również Senat Rzeczypospolitej Polskiej ogłosiły rok 2002 rokiem domeykowski. Nie zabrakło akcentów w Wilnie: w Mieszkanie-Muzeum Adama Mickiewicza przy zaułku Bernardyńskim, w sali Filomatów, została otwarta wystawa pt. „Ignacy Domeyko i Uniwersytet Wileński”, na Poczcie Centralnej stemplowano karty pocztowe, wydane z tej okazji.

Organizatorami wystawy są Dział Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego i pracownicy muzeum. Rimantas Šalna, dyrektor Muzeum Adama Mickiewicza, zaznaczył, że prezentowane są na niej zarówno eksponaty, zgromadzone „na miejscu”, jak też pochodzące z ksiąźnicy uniwersyteckiej.

Na wystawę udostępniono księgi studentów Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego, gdzie jako student pierwszego roku i późniejszych lat jest wpisany startujący w nauce wybitny specjalista geologii, geografii i in. dziedzin.

Alicja Orentaitė, bibliotekarka Działu Rękopisów, wskazała również, że jest wspaniałą okazją obejrzenia odpisu wspomnień bohatera wystawy, przechowywanego na uniwersytecie.

Oryginał znajduje się w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Dotychczas nie wiadomo, kto jest autorem wniesionych poprawek.

W gablotach nie zabrakło znanych pozycji książkowych o Domeyce. Przede wszystkim — autorstwa Zbigniewa Wójcika i Jana Zdzisława Rina. Znalazły się także próbki różnych minerałów, które odkrył głośny absolwent Alma Mater Vilnensis.

Jest to dar prof. Andrzeja Paul-



W mieście lat młodości, w mieszkaniu najbliższego przyjaciela Adama — czynna jest wystawa o Ignacym Domeyce

Fot. Marian Paluskiewicz

lo z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Orentaitė przypominała, że część tych eksponatów była wystawiona przed kilkoma miesiącami w siedzibie UNESCO w Paryżu.

Kontynuacją imprez na cześć geologa i geografii będzie międzynarodowa konferencja naukowa, którą w dniach 10-12 września zorganizują Uniwersytet, Instytut Historii Litwy i Instytut Geologii i Geografii Litewskiej Akademii Nauk oraz Muzeum Narodowe Litwy.

Hasłem imprezy naukowej będzie „Życie, prace i wkład Ignacego Domeyki do geologii i nauk społecznych”.

Specjalnie na konferencję wydano plakat. Wybitnym akcentem będzie odsłonięcie tablicy pamiątkowej na murach b. klasztoru bazylikańskiego, gdzie z filomatami był więziony uczonej, nieopodal słynnej celi Konrada.

Sylwetkę Domeyki w brązie tworzy wileński rzeźbiarz Valdas Bublevičius wspólnie z profesorem architektury Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego Jonasem Anuškevičiusem.

Jest spodziewane przybycie potomków Domeyki do Wilna. Na ich cześć w Ratuszu wileńskim zostanie wydane specjalne przyjęcie.

Oprócz tego, w przygotowaniu

jest trójjęzyczna książka pt. „Ignacy Domeyko na Litwie, we Francji i Chile”. Świat ona ujrzy po polsku, angielsku i francusku.

Przypomnijmy, że po Powstaniu Listopadowym Domeyko wyemigrował do Francji, ukończył w Paryżu Ecole des Mines, a następnie osiadł w Chile, prowadził tam pionierskie badania geologiczne. Od 1846 r. był profesorem mineralogii na uniwersytecie w Santiago, gdzie w latach 1867-1883 pełnił też obowiązki rektora.

Pan Šalna uprzejmie zaprasza na zwiedzenie wystawy do 31 sierpnia.

Andrzej Puksztó

„Wilia” spotka się w Kłajpedzie z Aleksandrem Kwaśniewskim

Mazur dla prezydenta

W święcie portowego miasta na zaproszenie prezydenta Valdas Adamkusa wezmą udział przywódcy państw bałtyckich i Polski. Gubernatora obwodu kaliningradzkiego (królewieckiego) Władimira Jegorowa Adamkus przyjmie w przededniu spotkania prezydentów.

Współpraca w dziedzinach gospodarki, kultury, ochrony środowiska — to tematy, które dziś w Połdździe zamierza omówić przywódca litewski z szefem sąsiedniego regionu Rosji. W toku rozmowy prawdopodobnie zostanie też poruszony problem obwodu kaliningradzkiego, związany z przewidzianym członkostwem Litwy w Unii Europejskiej.

Jutro, przed przybyciem na uroczystość z okazji jubileuszu 750-lecia

Kłajpedy, w Połdździe prezydent Litwy Valdas Adamkus przyjmie prezydentów Polski, Estonii i Łotwy — Aleksandra Kwaśniewskiego, Arnolda Ruutela i Vaire Vyke-Freiberge. Przed czterostronną rozmową odbędzie się osobne spotkanie robocze prezydentów Litwy i Polski. Podczas rozmów omówi się współpracę stron, procesy integracji euroatlantyckiej. Prezydenci wspólnie omówią inicjatywę Kwaśniewskiego podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych umocnienia partnerstwa regionalnego państw Europy Wschodniej i Środkowej oraz Południowej poprzez utworzenie nowej organizacji regionalnej, w skład której weszłyby „wileńska dziesiątka” oraz państwa grupy wyszehradzkiej. W obiedzie, który wy-

da Adamkus w Połdździe, oprócz prezydentów Łotwy, Polski i Estonii, weźmie też udział gubernator Sankt Petersburga Władimir Jakowlew.

Następnie dostojni goście udadzą się do Kłajpedy, gdzie ich powita mer portowego miasta Rimantas Taraskevičius. Pozdrowienia prezydentów Litwy, Łotwy, Estonii i Polski z okazji jubileuszu portowego miasta jego mieszkańcy i goście usłyszą o godz. 14. na placu Teatralnym. Na Placu miasta prezydenci wygłoszą przemówienia gratulacyjne do uczestników święta Dni Kłajpedy, następnie zwiedzą miasto i przycumowany na redzie statek szkolny „Navigator” Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie.

(Dokończenie na str. 3)

Kolejny wypadek w Polsce Zginęły dwie osoby

Dwie osoby zginęły, a dwie inne są ranne w wyniku zderzenia litewskiego samochodu ciężarowego na trasie Warszawa — Poznań z dwoma samochodami osobowymi.

Do wypadku doszło wczoraj po południu w pobliżu polskiego miasta Kłodawa. Na razie przyczyny wypadku nie są znane. Poinformowano tylko, że litewska ciężarówka, udająca się w kierunku Poznania, zderzyła się z dwoma samochodami, jadącymi w kierunku przeciwnym. Ofiary śmiertelne i ranni — to pasażerowie aut. Kierowca ciężarówki nie ucierpiał. Policja i prokuratura badają okoliczności wypadku.

(PAP-ELTA)

W NUMERZE

Aktualności — 3

Taki sam słoneczny dzień...

Na strażnicy w Miednikach wczoraj uroczystie uczczono bolesną lekcję historii — 11 lat temu 31 lipca 1991 r. rano zamordowano tu siedmiu funkcjonariuszy policji litewskiej i celników.

Praworządność — 5

Tragedie na wodach

We wtorek na Litwie z różnorodnych zbiorników wodnych wydobyto czterech topielców.

Wspomnienia — 6

Marynista, co rzeki ukochał

Józef Piłsudski to był typowy człowiek interioru, morze go mniej pociągało. Zakochany był... „w swym starym Wilnie”. Dlatego też...

Szkolnictwo — 7

Szkoła samodzielności

Powstały w 1996 roku na terytorium Trockiego Narodowego Parku Historycznego prywatny obóz dla dzieci w wieku od 8 do 16 lat, każdego roku zbiera coraz więcej chętnych odpoczynku na prawdziwej wsi.

Nauka i Technika — 9

Informatyzujemy firmę

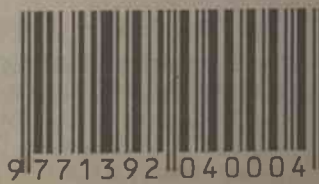


Informatyzacja z zasady wiąże się z porządkami organizacyjnymi — wymaga zdefiniowania, opisania i usprawnienia wszystkich procesów biznesowych, a często również ich uproszczenia oraz skrócenia.

Sentencja

Dogmat to nic innego jak wyraźny zakaz myślenia.

L. FEUERBACH



Prywatyzacja byłej willi Prokuratury Generalnej

Prośba o pilną odpowiedź

Wczoraj przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas zwrócił się do dyrektora generalnego Funduszu Majątku Państwowego Povilasas Miłauskasa z prośbą o pilne udzielenie wszelkiej informacji na temat okoliczności prywatyzacji byłej willi Prokuratury Generalnej nad jeziorem Bebrusas w rejonie malackim.

O pilną i dokładną odpowiedź przewodniczący Sejmu poprosił po publikacjach medialnych na temat prywatyzacji tego obiektu.

Jak podaje dziennik „Respublika”, willa Prokuratury Generalnej poprzez pośredników została sprzedana osobom, dobrze znanym praworządności. Te zaś, mimo to, że za willę jeszcze się nie rozliczono z Funduszem Majątkowym, już ją odsprzedali. Nowi gospodarze niszczą brzegi jeziora Bebrusas, prowadzą tu samowolne budownictwo i korzystają z prawa własności do ziemi, które im nie przysługują.

(ELTA)

Podczas urlopu – do Moskwy

Służby się zainteresowały

Służba Badań Specjalnych (SBS) zainteresowała się podróżą do Moskwy szefa Państwowej Służby Kontroli Leków Vytautas Budnikasa.

W tym czasie, gdy służbą wstrząsa skandal z powodu naruszenia interesów publicznych i prywatnych, przebywający na urlopie Budnikas w poniedziałek rano odleciał do Moskwy. W Moskwie czekało go spotkanie z deputowanym do Rosyjskiej Dumy, skandalicznym magnatem farmacji Władimirem Bryncalowem.

O podróży szefa służby do stolicy Rosji nic nie wiedział minister zdrowia Romualdas Dobrovolskis.

Nie wiedział o niej również wicedyrektor Państwowej Służby Kontroli Leków Linas Mažeika. Stwierdził on, że reprezentująca interesy Bryncalowa firma litewska zwróciła się do Ministerstwa Zdrowia i Państwowej Służby Kontroli Leków zapraszając specjalistów litewskich do Moskwy, aby ocenić produkowaną tam insulinę. Budnikas, który 29 lipca samolotem Litewskich Linii Lotniczych udał się z Wilna do Moskwy, o celu swej podróży nie poinformował ministra Dobrovolskisa. Tajemniczą podróżą Budnikasa do Moskwy we wtorek zainteresowała się SBS, jak też przedstawiciele niektórych partii litewskich.

(BNS)

W rejonie trockim

Akcja Czerwonego Krzyża

Komitet organizacyjny Czerwonego Krzyża rejonu trockiego realizuje akcję dobroczynną, która ma na celu pomoc osobom wspieranym socjalnie, mieszkającym w rejonie.

Każdy wtorek i czwartek w budynku starostwa Trok przy ulicy Vytauto 2 od godziny 13 do 15

członkowie komitetu będą przyjmowali odzież i obuwie używane. Wszyscy ci, którzy zechcą ofiarować ubrania dziecięce czy dla dorosłych, są proszeni o przynoszenie rzeczy czystych i nadających się do użycia. Akcja potrwa do 1 sierpnia.

Alina Sobolewska

Dobra nowina mieszkańcom Trok i Landwarowa

Nowa oczyszczalnia ścieków

W ubiegły piątek w Landwarowie uroczystość została otwarta nowa oczyszczalnia ścieków, odprowadzająca zanieczyszczone wody miejskie Trok i Landwarowa do naturalnych zbiorników wodnych i gruntu.

Budowę oczyszczalni ścieków w rejonie trockim pod kierownictwem duńskiej spółki ONDEO DEGREMONT, realizowała litewska

spółka „Laguna” z Plunżan (Plungė). Jak powiedział Dariusz Karpičius, starszy specjalista wydziału gospodarki i finansów rejonu trockiego, projekt był oszacowany na ponad 10 mln litów. Pieniądze na realizację projektu pochodziły z pożyczki Banku Północnego poprzez fundusze urbanistyczne.

A. S.

„Wilia” spotka się w Kłajpedzie z Aleksandrem Kwaśniewskim Mazur dla prezydenta

(Dokończenie ze str. 1)

Zaplanowane jest także spotkanie prezydenta Kwaśniewskiego z członkami zespołu „Wilia”.

Jak powiedziała „Kurierowi” Renata Brasel, kierowniczka zespołu, wiliowcy dla prezydenta RP zaprezentują najprawdopodobniej „Mazur ułański” – taniec połączony ze śpiewem.

Przywódcy państw odwiedzą również place i skwery Starówki, gdzie obejrzą występy teatrów ulicznych oraz zespołów ludowych.

Aczkolwiek prezydenci nie wezmą udziału w uroczystości uczczenia ofiar morza, na morze zostaną opuszczone wianki, przekazane przez przywódców Litwy, Estonii, Łotwy i Polski.

A propos, mieszkańcy Kłajpedy zatroszczyli się o to, aby prezydentów i innych dostojnych gości wozili sprowadzone ze Szwecji repre-

zentacyjne limuzyny firmy „Volvo”, posiadające wyjątkowo bezpieczną konstrukcję amortyzacyjną i komfortowe podwozie, wytworne wnętrza i przestronny salon.

Pod wieczór prezydenci śmigłowcem z Kłajpedy polecą do Nidy, gdzie obejrzą wydmy, zwiedzą miasto. Z okazji wizyty gości zagranicznych na Litwie Adamkus wyda kolację.

Tego samego dnia wieczorem przywódcy zagraniczni powrócą do swych krajów, natomiast Adamkus pozostanie na nocleg w Połądze. W sobotę przywódca kraju uda się do Ariogaly na międzynarodowy zlot partyzantów. Z Ariogaly Adamkus powróci do Połagi. Na wybrzeżu Adamkus planuje spędzenie dwutygodniowego urlopu.

O godz. 16 Aleksander Kwaśniewski uda się do Nidy, następnie odleci do Polski. Inf. wł., ELTA

Niegojąca się rana pamięci narodowej

Taki sam słoneczny dzień...



Przy grobach swych najbliższych po raz kolejny spotkały się rodziny poległych

Na strażnicy w Miednikach wczoraj uroczystość uczczono bolesną lekcją historii – 11 lat temu 31 lipca 1991 r. rano zamordowano tu siedmiu funkcjonariuszy policji litewskiej i celników.

Szacunek i wdzięczność najwerniejszym synom Litwy w miejscu ich śmierci wyrazili prezydent Valdas Adamkus, przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas, przedstawiciele rządu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Departamentu Ceł.

Przy grobach swych najbliższych po raz kolejny spotkały się rodziny poległych. Razem ze wszystkimi pamiętne miejsca odwiedził też jedyny żywy świadek tragedii były celnik Tomas Šernas, który w ubiegłym roku otrzymał święcenia kapłańskie.

Zwracając się do uczestników smutnej uroczystości, przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas zaznaczył, że się zbieramy w Miednikach dla uczczenia pamięci ofiar już na tle nowych okoliczności.

„Trudno zapomnieć wrażenia z tego wczesnego ranka, gdy się zjawiłem w tym miejscu. I dziś pamiętam ciała pomordowanych – zginęli dzielni litewscy funkcjonariusze podczas pełnienia swych obowiązków. Zawinił tylko w tym, że wykonywali swoją pracę, a ta praca miała wielkie znaczenie – obronę Ojczyzny” – powiedział Paulauskas.

Przewodniczący Sejmu zaznaczył, że dziś nieraz powstaje pytanie, czy warto wspominać te okoliczności i przywoływać je z przeszłości.

„Twierdzą, że warto. Warto, ponieważ pamięć jest krótka. I można tylko się dziwić z powodu decyzji niektórych sędziów uniewinniających dziś omonowców, zapominając o tym, czym był OMON. To była organizacja przestępcza i przyna-



Pamiętne miejsca odwiedził też jedyny żywy świadek tragedii były celnik Tomas Šernas, który w ubiegłym roku otrzymał święcenia kapłańskie

leżność do tej organizacji jest przestępstwem” – stwierdził Paulauskas.

Wielu pamięta, że po masakrze w Miednikach zaświtał słoneczny, podobnie jak w tym roku, ostatni dzień lipca.

Dotychczas nieskazani mordercy podstępnie strzelali w tył głowy 11 lat temu rozstrzelali znajdujących się na przejściu granicznym celników Antanasa Musteikisa i Stanislovasa Orłavičiusa, funkcjonariuszy oddziału szybkiego reagowania „Aras” Algimantasa Juozakasa i Mindaugasa Balavakasa, funkcjonariuszy policji drogowej Juozasa Janonisa i Algirdasa Kazlauskasa.

Po dwóch dniach w szpitalu zmarł ciężko ranny policjant Ričardas Rabičius. Wczoraj rano w intencji poległych w Wileńskiej Bazylice Archikatedralnej odbyła się Msza św., przed południem ich pamięć uczczona została w miejscu wiecznego spoczynku – na stołecznym cmentarzu Antokolskim.

„Bardzo trudno jest mówić, gdy sprawy tej tragedii dotychczas są na wolności. Niemniej wierzę, że zanim będą żywi, nie zazną spokoju na tej ziemi” – powiedział przewodniczący Sejmu Paulauskas w miejscu masakry miednickiej.

(ELTA)

Fot. ELTA

W DKP w Wilnie udzielają porad i konsultacji lekarze Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie
Informacja pod numerem tel.: 33 68 14
Gabinet stomatologiczny tel.: 33 24 67

aluplast
Kunststoff-Fensterysteme
Spectus

Plastikowe okna i drzwi

PROPONUJEMY KUPOWAĆ NARATY
W CIAŁGU 18 MIESIĘCY

Žalgirio g. 88-605, Vilnius
tel. 754134, mob.tel. 8 612 38433

(Zam. 165)

Piłsudski, Borchardt i Miłosz... o rzekach

Marynista, co rzeki ukochał

Józef Piłsudski to był typowy człowiek interioru, morze go mniej pociągało. Zakochany był... „w swym starym Wilnie”. Dlatego też...

Portret Marszałka, czyli Komentanta, czyli Dziadka przy pasjansie, wisiał w naszym wileńskim mieszkaniu na honorowym miejscu w latach kolejnych wojennych okupacji. Gdyby ktoś niepowołany portret zobaczył, mogłyby być kłopoty. Sporego formatu fotografia w sepii z tłoczonym napisem: „Wilno, Wielka nr. 44, tel. 6-33 Art. Fot. Leonard Siemaszko”.

Na odwrocie stempel: „Copyright by L. Siemaszko. Reprodukacja bez upoważnienia i bez nazwiska L. Siemaszko – zaskarżane sądownie”.

Kult Dziadka w Wilnie był powszechny, a sympatia – obustronna. O jego słabości do Kresów głośno było nawet w młodej Gdyni.

Niepowtarzalna koniunktura

Mikołaj Arciszewski pisał w gdyńskim tygodniku „Torpeda” w roku 1936: „Gdyby nie wielki Marszałek Polski, który niechętnie ruszał na Zachód, który dwa razy ledwie po kilka godzin zahaczał o Gdynię, którego tak mało znano na zachodnich kresach Polski, który zakochany był ponoć w swym starym Wilnie, nie mielibyśmy dziś Gdyni...”.

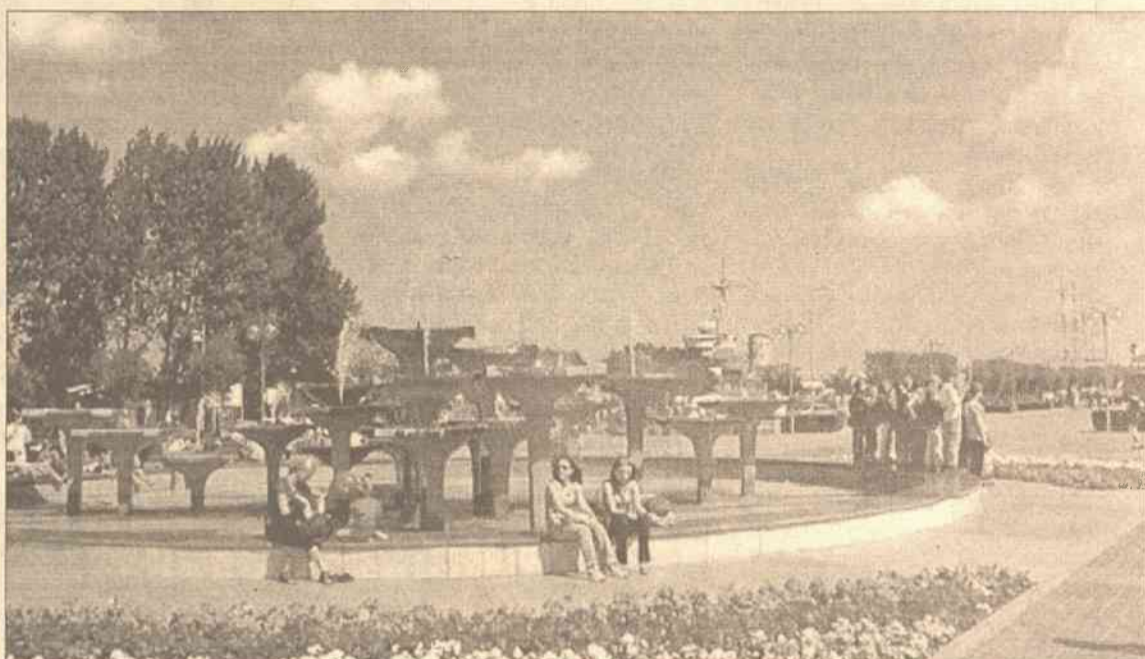
Gdynia była w międzywojniu fenomenem gospodarczym, socjologicznym i jakim tylko chcesz. Tutaj po raz pierwszy w dziejach wyrosła miliony fortun Kaszubów – owych od pokoleń zamieszkujących nadmorskie piaski Skwierców, Grubbów, Kurrów, Dor-

schów, Radtków. Niepowtarzalna koniunktura narastała dla nich w latach 20. i 30., kiedy na piaskach przyległych do rzeczki Chylonki powstawał nowoczesny port morski. Arciszewski widział to tak: „Pewnego dnia wołają Wielkiego Marszałka stali się milionerami i ujrzeni przed sobą największe możliwości osiągnięcia majątku, jakich po dzień dzisiejszy nie posiadał nikt w Polsce. Pewnego dnia metr kwadratowy nędznej ziemi urosł do olbrzymiej wartości. Kaszubi zmieniać zaczęli złotodajną dziś ziemię na dochodowe kamienice, na warsztaty pracy rzemieślniczej, na hotele i restauracje...”.

Trochę na wyrost (zjawisko i dziś znane) autor przypisuje zasługę powstania Gdyni Piłsudskiemu. Gdynia nowoczesna – to dzieło pana w meloniku i z laseczką, wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, czy głównego projektanta portu inż. Tadeusza Wendy, dla którego – gdy wznosił port – naczelnik stacji przetrzymywał pociąg, aby nie spóźnił się na cotygodniową wizytę do Warszawy. W niewiele lat później inż. Wenda nie otrzymał zaproszenia na otwarcie Dworca Morskiego.

Ów Gołuński

„Zastanawiające, dlaczego Piłsudski tak mizernie interesował się sprawami morskimi, zwłaszcza Gdynią – pierwszym portem II Rzeczypospolitej. Miał wprawdzie kanonierkę noszącą jego imię, odbył dalekomorski rejs okrętem, ale... to niemal wszystko. Czy aby nie dlatego, że w lipcu 1917 roku spędził tydzień w wojskowym więzieniu w pobliskim Gdańsku? Nie działa-



Kaszubi zmieniać zaczęli złotodajną dziś ziemię na dochodowe kamienice, na warsztaty pracy rzemieślniczej, na hotele i restauracje...”

mu się jednak tam krzywdą... Jednym z nadzorców Piłsudskiego był tam «emerytowany sekretarz sądu gdańskiego, p. Sylwester Gołuński – szlachcic kaszubski z Olpucha pod „Starą Kiszewą”, pisał w „Torpedzie” nr 30 z roku 1937 autor podpisujący się „Emar”.

Ów Gołuński... „po polsku mówi charakterystycznym językiem, jaki spotykamy wśród Polaków gdańskich i po starych dworach kaszubskich. Mówi używając staropolskich, uroczystych zwrotów, wstawiając często słowa niemieckie i natychmiast poprawiając się i zastępując je dobrym wyrazem polskim... Gołuński pierwszy raz ujrzał miał polskiego generała. Generał (osadzony wraz z płk. Kazimierzem Sosnkowskim – przyp. A. K.) ubrany był w szarą kurtkę wojskową i w długie szare spodnie. Rozmowa toczyła się po niemiecku...”.

Piłsudski, który zdeponował w kancelarii więziennej 2 tys. marek (aresztowano go pod naciąganym zarzutem przekroczenia granicy Królestwa Polskiego ze sfałszowanymi dokumentami) otrzymał zgodę na sprowadzenie mu z miasta obiadów, wina oraz książek i gazet.

Pisze Emar: „Gołuński dokładnie przypomina, jak wprowadzano Komendanta. Na stole kancelarii leżały dokumenty i złote dwudziestomarkówki, pozostałe jako reszta zdeponowanych pieniędzy. Dozorca skrzętnie obliczał wydatki. Generał podszedł do stołu, wziął dwadzieścia marek i powiedział, żeby to dać obsłudze. – Oni sobie dobrze popili za polskiego generała! – uśmiechnął się Gołuński”.

Cechował ogromny lakonizm

12 września 1928 roku wręczył Piłsudskiemu dyplom: „Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu Magistrat Miasta Gdyni ma zaszczyt przyznać za zgodą Rady Miasta Obywatelstwo Honorowe w dowód wdzięczności za pieczę nad miastem i portem Gdynia, którego rozwoju i przyszłości broni Wódz z oddaną jemu Marynarką Wojenną”. Dyplom wykonał znany już wówczas marynista Marian Morkwa.

Piłsudski dwukrotnie tylko –

to na krótko – zahaczył o Gdynię. 1 lipca 1928 roku uczestniczył w poświęceniu trzech statków żeglugi przybrzeżnej. Dwa z nich – „Jadwiga” i „Wanda” nosiły imiona cótek Marszałka, obie też były matkami chrzestnymi jednostek. 29 marca roku następnego zawitał na krótko do Gdyni, powracając na pokładzie ORP „Wicher” z trzymiesięcznej kuracji na Maderze.

Piłsudskiego, jak to bywa z ludźmi konkretnymi, cechował ogromny lakonizm... „Z dniem 28 listopada 1918 roku rozkazuję utworzyć Marynarkę Polską, mianując równocześnie pułkownika Bogumiła Nowotnego szefem sekcji Marynarki przy Ministerstwie Spraw Wojskowych”. I jeszcze bardziej lakoniczny fragment testamentu: „Nie wiem, czy nie zechcą mnie pochować na Wawelu. Niech”.

Rzeka tworzyła nastrój

Trudno nazwać Piłsudskiego piewą morza. Za to o rzekach wiele pięknych słów napisał. Gdzie zrodziła się ta fascynacja? Czy w trakcie kilkuletniego (1888-1892) zesłania na Syberię? Tam przeżył zresztą młodzieńczą miłość do Leosii: przez rok siał do niej listy. Po powrocie jedyny list zaadresował: „Droga panno Leonardo...”. Gdy związał się z inną kobietą, Leosia popełniła samobójstwo. Ale przez lata pomagała w organizowaniu syberyjskiego życia, w przetrwaniu.

A tam tworzyły nastrój także gigantyczne rzeki – jak Lena, której nurt od września skuwały lody, od czerwca – spływał krami. Płynął więc Piłsudski rzeką-gigantem (4 400 km dł., szerokości do 30 km, o dorzeczu 2 490 tys. km kw.) – chłonał jej fascynującą dziką urodę. Swoisty marynista, który rzeki ukochał... Czy nie uderzają celnością obserwacji fragmenty wspomnień spisanych w twierdzy magdeburskiej „Moje pierwsze boje”.

„Wbrew naturze góry przewierca”

„Albo znowu te rzeki! Jestem u brzegu trzech polskich rzek: Wisły, Dunajca i Nidy. Dunajec rwie i pędzi z gór, wlatuje do Wisły, chcąc jakby złamać i zniszczyć jej

nowe życie, czyniąc je żywym i barwnym. Od północy sprzeciwiała się temu leniwa, błotna druhna Wisły – Nida. I nazwy jakże odpowiednie! Wisła jak Wisła: ucho bierze tę nazwę zwyczajnie, jak jakiś chleb powszedni dźwięku. Dunajec, rodzaju męskiego, jakaś prastoiwiańska nazwa – Dunaj bezwiednie się przypomina. Nida najzabawniejsza! Nie mogłem się nigdy oprzeć chęci dodania do nazwy dźwięku G. W miękkim łóżku, nie wśród puchu, lecz błota płynie, jakby się leniła nawet myśleć. Trzy rzeki polskie były mi więc przeszkodą dla ofensywnych planów, dzieła w dodatku Ojczyznę na dwoje...”.

Przypomniały mi się moje wycieczki po Tatrach, skąd Dunajec płynie i skąd teraz wał wodny pędził. Do trójki rzek pomimo woli dochodzi czwarty towarzysz. Najzabawniejsza rzeka, jaką znam, Pooprad. Zastanawiałem się nieraz nad tym dziwołagiem rzeczynym. Rozpoczyna swój bieg na południowym skłonie Tatr, spadając wesoło na dół ku południowi, jak wysokie strumienie z południa Karpat. Musiałby, jak one, bieć do Dunaju. Nie! Zawraca dziwnie ku północy, dumnie przebiega góry, jakby tęsknił za Wisłą. Gdzież jest taka głupia rzeka, co wbrew naturze góry przewierca!”.

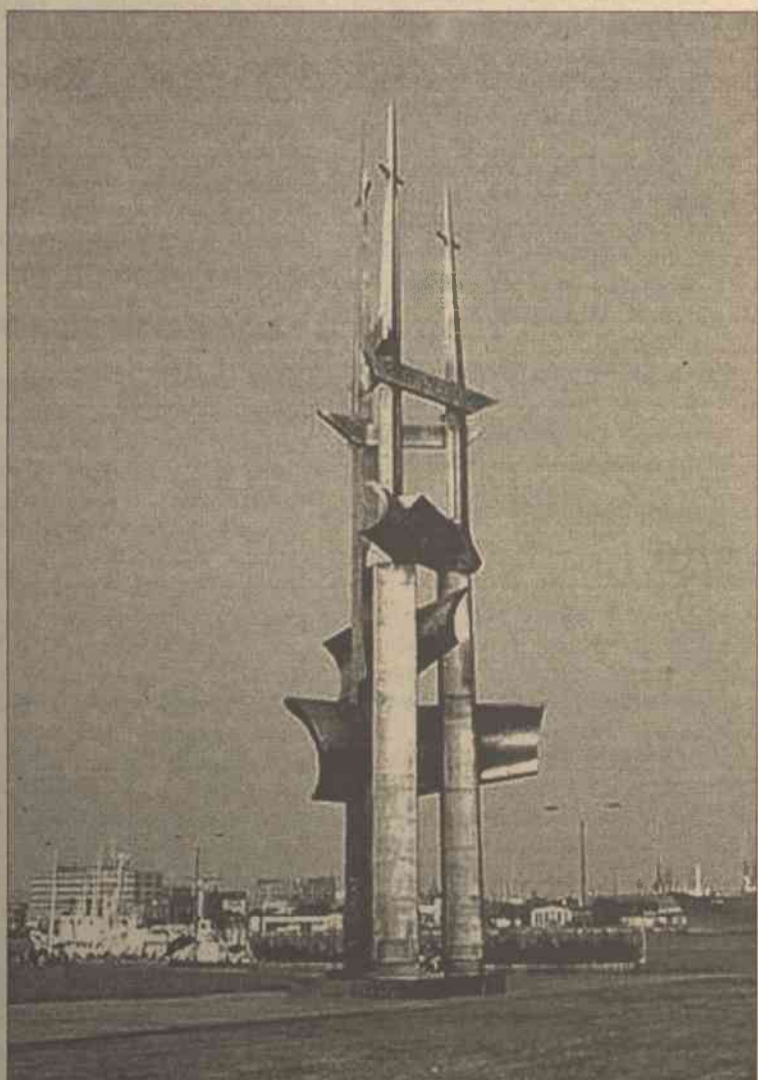
Dostrzec i polubić

Także rozmiłowany w Wilnie żeglarz i marynista tej miary, co kapitan Karol Olgierd Borchardt, dostrzegł uroki i skalę rzek. Jego spojrzenie na Amazonię to: „Czterdzieści pięć tysięcy mil dróg wodnych Amazonki i jej dopływów, dostępnych dla statków morskich. W okresie pory deszczowej sześć tysięcy mil dla statków oceanicznych przez cały kontynent Ameryki Południowej aż po Andy – coś jakby trawersta Oceanu Atlantyckiego przez gąszcz dżungli – statek ociera się o liście palm lub gubi brzegi z obu stron rzeki...”.

I jeszcze jeden „superwiliński” Czesław Miłosz: „Z Bobt do Kowna jeździło się parostatkami i wysoce malownicza była to podróż. Niewiada jest tam bardzo wąska i kręta, Parostatek prawie przez całą ją zapelniał i jego bezustanne zwroty między krzakami brzegów...”.

... Trzeba je dostrzec i polubić...

Andrzej Kiszkiś
Fot. archiwum



Trochę na wyrost zastępcę powstania Gdyni przypisywano Piłsudskiemu. Gdynia nowoczesna – to dzieło pana w meloniku i z laseczką, wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego

Prawdziwa wieś – największą atrakcją

Szkoła samodzielności

Powstały w 1996 roku na terytorium Trockiego Narodowego Parku Historycznego prywatny obóz dla dzieci w wieku od 8 do 16 lat, każdego roku zbiera coraz więcej chętnych odpoczynku na prawdziwej wsi. O sukcesie obozu zadecydowały czynniki, których zapewne nie uwzględniliby eksperci od biznesu.

W kraju uważanym za rolniczy jest wiele osób dorosłych i dzieci, które nigdy nie widziały prawdziwego konia czy krowy. Prawdziwa wieś, niemalże spartański tryb życia z jednoczesnym poznawaniem arkanów sztuki żeglarskiej oraz umiejętności zasad utrzymania się w siodle sprawiły, że obóz cieszy się popularnością i na brak chętnych nie narzeka.

Właścicielem obozu znajdującego się nad jeziorem Skaistis nieopodal Landwarowa jest Laimūnas Rožukas. O obozie rozmawiamy z dyrektorem spółki oferującej letni odpoczynek – Alminą Gutarevienė. Jak opowiada nasza rozmówczyni, najczęściej podczas jednego turnusu jest więcej chłopców, podczas innego – dziewczynek. Najlepiej jest, według dyrektora, gdy liczba przedstawicieli różnych płci jest podobna, wówczas łatwiej jest organizować różne wyprawy kajakowe, konne i piesze, dyskoteki.

Konie, gęsie, kozy

Dzieci mają tu typowo wiejskie atrakcje, piękną przyrodę, czyste je-

zioro, a poza tym konie, gęsie, kozy. Jest nawet pawian. Zwierzętami opiekują się sami obozowicze. Mogą tu nauczyć się wielu wiejskich prac, np. doić krowy, karmić gęsie, pleć grządki.

– Kiedy rodzice przyjeżdżają tu, by zapoznać się z warunkami w jakich będą przebywały ich dzieci, na początku mówimy o negatywnych stronach – w opinii cywilizowanego człowieka przyzwyczajonego do wygod – naszego obozu. Mówimy o tym, że dzieci będą mieszkać po 5 osób w pokoju, że będą miały ściśle rozplanowany dzień i wiele obowiązków. Nasz obóz proponuje aktywny odpoczynek, nie zaś wylęgiwanie się w słońcu. Już na początku informujemy rodziców, że jest to szkoła samodzielności. Podczas organizowanych w obozie imprez i zawodów sportowych mogą przytrafić się i guzy, i sińce. Najczęściej więc przywozi się tu dzieci aktywne, odważne albo te, które pragną takimi być. Mamy też dzieci z rodzin polskich i rosyjskich. Rodzice tych dzieci obóz traktują jako szkołę doskonalenia języka państwowego – opowiada pani dyrektor.

Nie chcemy odpoczywać z rodzicami...

Rodzice zostawiając tu swoje latorośle zawsze mogą przyjechać z namiotem i odpocząć razem, poobserwować własne pociechy,

a przy okazji skorzystać z proponowanych atrakcji. Szkopuł jednak w tym, że rodzice przywożą dzieciom słodycze, których nie ma w jadłospisie obozu. Preferowane jest tu bowiem zdrowe odżywianie, a zamiast słodyczy dzieci otrzymują owoce.

Na wieś do obozu przyjeżdżają dzieci z całej Litwy: z Wilna, Kowna, Poniewieża, Uciany, Kłajpedy, a nawet Połagi. Dla większości tu przyjeżdżających wieś jest większą atrakcją niżeli wczasy nad morzem. Jednak do obozu przyjeżdżają także dzieci, które mają gdzieś na wsi babcię, jednak wolą odpoczynek tu. Dlaczego tu przyjeżdżają, pytam uroczych piętnastolatek z Poniewieża i Wilna.

– Lubimy spędzać tu wakacje, ponieważ nami opiekują się fantastyczni wychowawcy, mamy wiele rozrywek, uczymy się jeździć konno, doglądać koni, poznajemy zasady sterowania żaglem i jachtem, a najwspanialsze jest, że jesteśmy wśród przyjaciół, możemy codziennie się kapać, organizować różne imprezy – twierdzi Eglė z Wilna, która wspólnie ze swoimi koleżankami z wileńskiego Gimnazjum im. Vienuolisa spędza tu już drugi turnus.

Martyna z Poniewieża lubi tu spędzać lato, ponieważ spotkała tu wielu przyjaciół i dlatego, że... nie ma tu rodziców. Wszystkie dziewczyny zgodnie twierdzą, że

ten ostatni warunek jest bardzo ważny. Tu dorastające nastolatki zdobywają pierwsze i bardzo ważne doświadczenia tolerancji (mieszkają po pięć osób i każda to indywidualistka), życia towarzyskiego, akceptacji wad i waleń innych ludzi.

Bariera trudna do pokonania

Dyrekcja obozu często podaje reklamę w rosyjskich gazetach, po której otrzymuje wiele telefonów z pytaniami o koszty i warunki pobytu dzieci na tym obozie.

– Rosjanie zazwyczaj, w odróżnieniu od Polaków czy Litwinów mieszkających na Litwie, nie mają babć na wsi. Przecież w większości są to ludzie przyjezdni.

Z pewnym żalem muszę stwierdzić, że widocznie opłata za obóz dla wielu przedstawicieli mniejszości narodowych zamieszkających na Litwie jest barierą trudną do pokonania. Zapłacić 38 litów za dobę mogą dziś jedynie ludzie posiadający dobrze opłacalną pracę.

W większości to są nauczyciele, lekarze, odpoczywają tu też dzieci niektórych posłów oraz znanych na Litwie dziennikarzy – opowiada Gutarevienė.

Jeszcze bardziej ambitne

Dyrektor szczerze się cieszy, że lekcje jazdy konnej i żeglugi są bardzo popularne, szczególnie wśród dziewczyn.

– Dziewczęta budzą się przed świtem, by przyprowadzić koni z pastwiska, albo czekają do późna, by wykapać swego ulubieńca. Dzisiejsze kobiety bardzo poważnie traktują życie, ale młode pokolenie kobiet będzie widocznie jeszcze bardziej ambitne.

Muszę jednak z pewnym żalem stwierdzić, że chłopaki na ogół nie są zaciekawieni wierzchowcami czy żegluga, wolą dłużej pospać i część dnia przeznaczyć na rozrywkę – ubolewała pani Almina.

Zdaniem pani dyrektor, z każdego dziesięciu odpoczywających siedem osób jest zadowolonych z pobytu na obozie, dwie osoby zachowują powściągliwość w ocenie i jedna osoba jest zazwyczaj niezadowolona. Są też



dzieci, które tu wyrosły, po raz pierwszy przyjechały tu jako ośmiolatki, dziś mają już 14 lat.

– Staramy się prowadzić bardzo tolerancyjną politykę działalności naszego obozu. Nie możemy przewidzieć jak dziecko będzie się tu czuło.

Na początku proponujemy, by dziecko spędziło tu kilka dni, a dopiero potem rodzice zadecydowali, czy tu pozostanie. Nie ma też żadnych problemów, gdy dziecko po kilku dniach z różnego powodu nie chce dalej przebywać na obozie.

Po prostu zwracamy wówczas pieniądze. Zdarzało się też kilka osób wyprosić, jednak są to pojedyncze wypadki – opowiada pani Almina.

W obozie jako wychowawcy pracują nauczyciele lub studenci pedagogiki. Zatrudniony jest tu także fachowiec od jazdy konnej i instruktor żeglugi. Żadne dziecko nie wejdzie do wody bez pozwolenia ratownika i wszystkie lekcje oraz zwyczajna kąpiel odbywają się pod jego czujnym okiem.

Można tu też wynająć pokoje ze wszystkimi wygodami za 60 – 120 Lt za dobę i spędzić kilka dni z dala od wielkomiejskiego zgiełku.

Ziemia Trocka jest bardzo piękna, cieszy, że coraz więcej osób potrafi to docenić i wykorzystać.

Alina Sobolewska
Fot. archiwum



Lekcje jazdy konnej i żeglugi są bardzo popularne, szczególnie wśród dziewczyn

Warsztaty choreograficzne i etnograficzne nad Bałtykiem

„Wróciłyśmy z bagażem wiedzy...”

W pięknej miejscowości Stegna, która leży nad Bałtykiem w pobliżu Elbląga w lipcu odbyły się warsztaty choreograficzne zespołów dziecięcych i etnograficzne.

Organizatorem warsztatów był, niestety, już dziś nieżyjący pan Czesław Kujawski, wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oddział w Elblągu.

Z ramienia Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. S. Moniuszki udaliśmy się na warsztaty etnograficzne we trójkę: Lucja Wojciechowska (Rudamińska Szkoła Średnia im. F. Ruszczyca), Irena Zarzecka (zespół „Zgoda”) i Bożena Kutuzowa (Wileńska Szkoła im. Sz. Konarskiego).

Zanim dotarliśmy do Stegny, kilka dni spędziłyśmy w Elblągu, gdzie wzięłyśmy udział w jarmarku rękodzieła podczas festiwalu „Kolia Bursztynowa”. Jest to tradycyjny festiwal zespołów tanecznych, organizatorem którego był Czesław Kujawski. Smutny był nastrój obecnego festiwalu, gdyż pan Czesław nie doczekał spotkania z zespołami „Zgoda”, „Kukuleczka” i innymi uczestnikami festiwalu.

Ze łzami w oczach widzowie oglądali tańce z układami pana Czesława. Ileż to razy nie żałując sił pan Czesław przyjeżdżał do Wilna, aby pomagać zespołom w choreografii. Cała sala powstała oddając ostatni

hold panu Czesławowi, gdy Luba Nazarenko zaśpiewała „Wileńszczyznę”, a tancerze wyszli na scenę ze świecami w rękę.

Koncert galowy poprzedziła Msza św. w Katedrze za duszę śp. Czesława Kujawskiego, na której byli obecni wszyscy uczestnicy festiwalu. Takim smutnym akcentem rozpoczął się nasz pobyt w Polsce.

Na warsztaty choreograficzne zespołów młodzieżowych przybyły dwa zespoły z Wilna – „Wilenka” i „Świtezianka”. Czterdzieści osób autokarem udało się do Stegny.

Cały program warsztatów, zaplanowany jeszcze przez pana Czesława Kujawskiego wykonał wspaniały

zespół choreografów i etnografów pod kierownictwem pana Jacka Bałtyńskiego.

Miałyśmy także wykłady o polskiej sztuce ludowej – tkactwie, haftowaniu, garncarstwie i rzeźbie.

Otrzymałyśmy wzory haftów z różnych regionów Polski, miałyśmy możliwość pozowania do zdjęć w pięknych strojach ludowych. Wypróbowałyśmy również różne sposoby haftowania, popularne w różnych regionach przed laty.

Wiele praktycznych rad udzieliły nam miłe panie Grażyna Komorska i Mariola Dobrenko: jak upiąć wianek lub zawiązać chustę, jakie korale się nosi do jakiego stroju, do-

wiedziałyśmy się także czym się różni krój surduta od kroju kontusza.

Zwiedziłyśmy też Gdańsk, Gdynię, Sopot, byłyśmy na pokazie sztucznych ogni w Krynicy i na międzynarodowych mistrzostwach w poławianiu bursztynu w Jantarze.

Bardzo jesteśmy wdzięczne pani Apolonii Skakowskiej, prezes Centrum Kultury Polskiej na Litwie, że nas namówiła do udziału w tych warsztatach. Wróciłyśmy z bagażem wiedzy z zakresu etnografii, wzorami haftów i krojów strojów ludowych, które zastosujemy na Wileńszczyźnie.

Lucja Wojciechowska

Polska

Myśli opozycji

Przedstawiciele PiS, PO oraz LPR myślą o wniosku o odwołanie ze swoich funkcji szefów Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu. PO i PiS zastanawia się też, czy nie wystąpić z sejmowej speckomisji. Poinformowali o tym wczoraj na konferencji prasowej liderzy PiS, PO i LPR.

„Opozycja w speckomisji jest marginalizowana. Jest do rozważenia wycofanie się opozycji ze speckomisji, skoro (opozycja) nie ma tam żadnych możliwości. A przewodniczący speckomisji jest tylko listkiem figowym na bezwstydną goliźnię” — powiedział Konstanty Miodowicz (PO). „Szefowie ABW i AW oraz ich zastępcy nie dają gwarancji bezpieczeństwa. Konieczny jest wniosek o ich odwołanie” — powiedział z kolei Antoni Macierewicz (LPR).

Środki z ISPA

Siedem miejscowości, które przygotowują inwestycje porządkujące gospodarkę wodno-ściekową i odpadową otrzyma dotację z funduszu ISPA. Jej łączna wartość to 133 mln euro — poinformował NFOŚiGW.

W tym roku Komisja Europejska zatwierdziła 7 projektów inwestycji. Dofinansowanie z unijnego funduszu otrzymają: Bolesławiec, Brzeg, Elbląg, Jelenia Góra, Lublin, Opole i Wrocław — poinformowała wczoraj rzeczniczka Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Jolanta Czudak-Kieresz.

Dostęp do Internetu

W pierwszym półroczu tego roku dostęp do Internetu miało 23 proc. Polaków. To o 3 proc. więcej niż w drugim półroczu 2001 r. Regularnie z sieci korzysta 18 proc. badanych — wynika z badania TNS OBOP.

23 proc. w przeliczeniu na populację Polaków w wieku 15 lat i więcej daje liczbę ok. 7 mln 142 tys. osób., które mają dostęp do Internetu. Kolejne 4 proc. ankietowanych przez TNS OBOP planuje uzyskać go w ciągu najbliższych 6 miesięcy. Ok. 5 mln 600 tys. (18 proc.) jest w Polsce osób, które przynajmniej raz w miesiącu korzystają z Internetu. 40 proc. spośród wszystkich internautów zagląda do sieci 3-5 razy w tygodniu lub częściej.

Wyciek oleju

3 tys. litrów oleju napędowego wyciekło przy drodze krajowej nr 11 z Piły w kierunku Jastrowia (Wielkopolska) z cysterny, która wpadła wczoraj rano do rowu — poinformował oficer dyżurny wielkopolskiej straży pożarnej.

Usuwanie skutków zdarzenia i związane z tym utrudnienia na drodze trwały prawie osiem godzin. Według piłskiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Poznaniu, można przypuszczać, że przez wyciek doszło w tym miejscu do zanieczyszczenia środowiska gruntowo-wodnego.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Paweł Kobak

Igor Iwanow oskarża Gruzję o tolerowanie „agresji”

Analogie z Kaszmiem

Przebywający w Brunei rosyjski minister spraw zagranicznych Igor Iwanow oskarżył wczoraj Gruzję o nieumiejętne pilnowanie własnych granic i doprowadzenie do „agresji międzynarodowych terrorystów”.

W sobotę na granicy Gruzji i wchodzącej w skład Federacji Rosyjskiej Czeczenii rozpoczęła się bitwa między separatystami a siłami rosyjskimi. Rosjanie twierdzą, że zlikwidowali 28 Czeczenów, zaś ci ostatni utrzymują, że zabili 39 rosyjskich żołnierzy i raniili 50 innych.

„Podobne akcje z terytorium sąsiedniego państwa nie mogą być

postrzegane inaczej niż jako agresja” — powiedział Iwanow rosyjskim mediom. „Jeśli przywódca Gruzji nie są w stanie samodzielnie rozwiązać tego problemu, to znaczy, że potrzebne jest (im) wsparcie ze strony wspólnoty międzynarodowej” — ocenił.

Jego zdaniem, sytuacja na granicy „niczym się nie różni” od sytuacji panującej w podzielonym między Indie a Pakistan Kaszmirze. Delhi oskarża Islamabad o wspieranie islamskich radykałów przenikających do indyjskiej części Kaszmiru i walczących o niepodległość tego muzułmańskiego w większości

terytorium lub jego zjednoczenie z Pakistanem.

Iwanow, który przy okazji szczytu ASEAN (Stowarzyszenia Państw Azji Południowo-Wschodniej) spotkał się z amerykańskim sekretarzem stanu Colinem Powell, nie sprecyzował jednak, czy odniesienie do Kaszmiru to bezpośrednie oskarżenie Gruzji o uzbrojenie i wsparcie wkraczających do ogarniętej wojną partyzancką Czeczenii islamistów.

We wtorek z oskarżeniami o agresję wystąpiła z kolei Gruzja. Gruziański MSZ twierdzi, że rosyjskie samoloty dokonały ataku na

cele w położonym na terytorium gruzińskim wąwozie Pankisi, gdzie — według Moskwy i Waszyngtonu — ukrywają się islamscy bojownicy. Rosja odrzuca oskarżenia.

Rosja i Gruzja pozostają w złych stosunkach niemal od chwili rozpadu Związku Radzieckiego. Gruzini oskarżają Moskwę o wspieranie separatystów w znajdujących się poza kontrolą Tbilisi samowładnych państwach: Abchazji i Południowej Osetii.

Rosja twierdzi z kolei, że Gruzja toleruje przegrupowywanie się na jej terytorium wypartych z Czeczenii separatystów.

Zamach na uniwersytecie
Wybuch w Jerozolimie

Siedem osób zginęło, a około 50 zostało rannych, w tym dziewięć ciężko, wczoraj w następstwie samobójczego zamachu w bufecie Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie Wschodniej.

Według świadków, kamikadze, który zginął, zdołał wśliznąć się do kolejki do kasy w bufecie.

Do zamachu, jak podała sieć CNN, przyznało się ekstremistyczne ugrupowanie islamskie Hamas, oświadczając, że jest to odwet za ubiegłotygodniowy nalot izraelski na Gazę, w którym zginęło kilkanaście osób. Co prawda na uniwersytecie jest obecnie przerwa wakacyjna, lecz odbywała się w nim liczne zajęcia dla zagranicznych studentów. „Był wielki huk, wszystko wyleciało w powietrze” — powiedział południowokoreański student Li Seung Jae.

„Ten atak świadczy bezsprzecznie, że Izrael walczy (dla swych obywateli) o prawo do wsiadania do autobusu, zakupów na rynku lub siedzenia w kawiarni bez obawy stania się ofiarą palestyńskiego terrorku” — powiedział urzędnik z kancelarii premiera Ariela Szarona, David Baker.

Ranni żołnierze
Eksplzja w Kosowie

Dwaj amerykańscy żołnierze z sił pokojowych KFOR w Kosowie odnieśli wczoraj obrażenia w następstwie serii eksplozji, do jakich doszło we wschodniej części prowincji.

Żołnierze wchodzili w skład patrolu, który — po usłyszeniu pierwszych eksplozji — udał się do wioski Klokot (50 km na południe od stolicy Kośowa, Prisztiny). „Ogółem eksplozji było sześć, w jednej z nich ucierpieli dwaj amerykańscy żołnierze — powiedział rzecznik KFOR Drew Anderson.

Nie podał rodzaju obrażeń. Amerykanów, których w stanie szoku przewieziono do ich bazy Bondsteel. Prowadzone jest dochodzenie w sprawie eksplozji, które, według wstępnych danych, nie były wymierzone przeciwko stacjonującym w tej części Kosowa amerykańskim żołnierzom. Wybuchy zniszczyły jeden dom we wsi i uszkodziły kilka innych, w których również nikt nie mieszkał. Wioska przed konfliktem w Kosowie, gdzie większość mieszkańców stanowią Albańczycy, była zamieszkała głównie przez Serbów. Ok. 200 tys. Serbów opuściło Kosowo w obawie przed zemstą Albańczyków, których wcześniej w prowincji przepędzały siły serbskie. Od czerwca roku 1999 Kosowo pozostało pod kontrolą ONZ i NATO.

Powell spotkał się z szefem MSZ Korei Płn.

Forum ASEAN

W ramach spotkania Forum Regionalnego ASEAN w Brunei Sekretarz Stanu USA Colin Powell spotkał się wczoraj z ministrem spraw zagranicznych Korei Północnej Pek Nam Sunem — przekazał rzecznik Departamentu Stanu.

Wg źródeł amerykańskich, do rozmowy obu szefów dyplomacji doszło spontanicznie w kuluarach obrad Forum Regionalnego Stowarzyszenia Narodów Południowo-Wschodniej Azji. Przyjechali na nie m.in. delegaci z USA, Rosji, obu Korei, Unii Europejskiej i dziesięciu krajów ASEAN.

„Sekretarz odbył nieformalną, 15-minutową rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Korei Północnej na rozpoczęcie Regionalnego Forum ASEAN” — poinformował rzecznik Departamentu Stanu Richard Boucher.

„(Powell) nawiązał do niedawnych wypowiedzi Koreańczyków,

przedstawił politykę prezydenta George'a W. Busha i podkreślił, że w przyszłych rozmowach Stany Zjednoczone chciałyby poruszyć kilka tematów, w tym kwestię rozprzestrzeniania (broni)” — dodał rzecznik.

Według agencji Reuters, Powell nawiązał do wcześniejszych deklaracji strony północnokoreańskiej o jej chęci spotkania się z przedstawicielami amerykańskich władz oraz do wyrazów żalu skierowanymi do Korei Południowej z powodu zatopienia jej łodzi patrolowej w incydencie, do jakiego doszło pod koniec czerwca.

AFP pisze, że nic nie wskazuje, aby w Brunei podczas obecnego regionalnego szczytu doszło do powtórnego spotkania Pek Nam Suna i Colina Powella.

Rozmowy Powella z Pekiem to pierwsze spotkanie północnokoreańsko-amerykańskie na tak wysokim szczeblu od 2000 roku. Wów-

czas ówczesna sekretarz stanu Madeleine Albright złożyła wizytę w Phenianie, a wcześniej w tym roku rozmawiała z Pekiem na szczycie ASEAN.

Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN) tworzy 10 państw regionu: Brunei, Filipiny, Indonezja, Kambodża, Laos, Malezja, Birma (od 1989 roku obowiązuje nazwa Myanmar), Singapur, Tajlandia i Wietnam. Głównym tematem obecnego obrad jest walka z międzynarodowym terroryzmem, a zwłaszcza odcięcie terrorystów od źródeł finansowania ich działalności.

W Forum Regionalnym ASEAN poza członkami organizacji biorą udział: Australia, Kanada, Chiny, Unia Europejska, Indie, Japonia, Mongolia, Nowa Zelandia, Korea Północna, Korea Południowa, Papua Nowa Gwinea, Rosja i Stany Zjednoczone.



Papież Jan Paweł II doleciał wczoraj rano (czasu litewskiego) do Meksyku. To ostatni przystanek jego 97. pielgrzymki zagranicznej. Ojciec Święty wylądował na lotnisku w Meksyku o godz. 19.30 (czasu lokalnego, wczoraj o godz. 2.30 czasu litewskiego). Na miejscu czekał na niego prezydent kraju Vicente Fox, 2600 specjalnych gości, a także 600 dziennikarzy i fotografów. To już piąta wizyta Ojca Świętego w Meksyku. Jej oficjalna część rozpoczęła się wczoraj. W centrum uwagi, podobnie jak w Gwatemali, znajdzie się społeczność indiańska. W Meksyku papież kanonizuje Juana Diego, Indianina, któremu w 1531 r., dziesięć lat po upadku Imperium Azteków, ukazała się Matka Boża, czczona obecnie jako Matka Boska z Guadalupe. Wcześniej spotkał się z młodymi Meksykanami. Dzisiaj papież zakończy swą 11-dniową pielgrzymkę i odleci do Rzymu.

Fot. EPA-ELTA

Słownik pojęć związanych z informatyzacją firmy

Adres internetowy

Unikalna nazwa przypisana firmie (a właściwie jej witrynie WWW) w Internecie. W Polsce przydziałem adresów internetowych (tzw. nazw DNS) zajmuje się NASK (Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa). Rejestrację adresu można załatwić bezpośrednio w NASK lub za pośrednictwem któregoś z licznych dostawców usług Internetu. Najlepiej wybrać adres dość oczywisty, łatwy do zapamiętania i łatwo kojarzący się z firmą. Przykładowo: www.firma.com.pl lub www.firma.pl.

Bazy danych

Zestaw powiązanych ze sobą informacji – tablic, raportów, formularzy, opisów. Przykłady: książka telefoniczna, baza materiałów w magazynie, dane kadrowo-płacowe, informacje finansowo-księgowe.

Ważnymi cechami każdej bazy są: wielkość bazy, szybkość i sposób przeszukiwania; dokładność i aktualność danych, czas dostępu, możliwość wielodostępności (modyfikowanie informacji w bazie równocześnie przez więcej osób), niezawodność dostępu do informacji, wbudowane mechanizmy ochrony informacji – zarówno przed zniszczeniem, jak i dostępem przez nieupoważnione osoby.

EDI

Electronic Data Interchange – wymiana danych w postaci elektronicznej między różnymi systemami komputerowymi lub różnymi programami.

Faks elektroniczny

Wysyłanie faksów bezpośrednio z komputera, bez pośrednictwa formy papierowej. Odbierane fakсы kierowane są również bezpośrednio do komputerów i wyświetlane na ekranie.

Hipertekst

Popularna metoda prezentacji i język programowania umożliwiający bezpośredni (skojarzeniowy) dostęp do dokumentów oraz plików przez tzw. linki (powiązania). Hipertekst jest podstawowym językiem Internetu, a właściwie witryn WWW.

Dokument hipertekstowy (HTML) jest prostym dokumentem tekstowym, w którym umieszczono tzw. etykiety (znaczniki). Przeglądarka internetowa napotykać w tekście etykiety odpowiednio ją interpretuje i wynik wyświetla na ekranie.

Informatyk

Pojęcie zawodu równie szerokie i mało precyzyjne jak „lekarz”. Z ogólnie rozumianym zawodem informatyka wiąże się wiele zawodów-specjalizacji takich, jak:

- administrator sieci komputerowej
- pracownik wsparcia użytkownika (help desk)
- projektant systemów informatycznych
- programista
- pracownik serwisu sprzętu komputerowego
- projektant witryn (stron) WWW
- grafik komputerowy
- i wiele innych.

Informatyzacja a komputeryzacja

Rozróżnienie wprowadzone przez niektórych informatyków. Komputeryzacja oznacza zainstalowanie w firmie jednego lub więcej komputerów z programami biurowymi czy pojedynczymi aplikacjami typu fakturowanie, obsługa sprzedaży, program finansowo-księgowy, kadrowo-płacowy.

Informatyzacja oznacza wdrożenie zintegrowanego (składającego się z wielu powiązanych ze sobą funkcjonalnych modułów) systemu informatycznego (a właściwie informacyjnego). Taki system informacyjny z zasady wymaga infrastruktury sieci komputerowej. Informatyzacja zapewnia wszechstronne wsparcie komunikacji, a przez to biznesu.

Mała firma

Do definicji wielkości firmy przyjmuje się najczęściej wielkość zatrudnienia. Na świecie najczęściej za małą firmę uważa się przedsiębiorstwo zatrudniające do 50 pracowników.

Poczta elektroniczna, czyli e-mail

Pozwala przesłać informację – w postaci przesyłek elektronicznych – do innych użytkowników sieci komputerowych. Przesyłka jest dostarczana do adresata prawie natychmiast (nie ma problemu opóźnień dobrze znanych z poczty tradycyjnej) i czeka, dopóki nie zostanie odczytana (w odróżnieniu od telefonu, możemy komunikować się z osobami, które aktualnie są nieobecne). Do przesyłki mogą być dołączane załączniki w postaci rysunków, zdjęć, arkuszy kalkulacyjnych itd. Do czytania i wysyłania poczty elektronicznej niezbędny jest odpowiedni program – tzw. klient poczty. Przykładowe programy poczty elektronicznej: GroupWise firmy Novell, Outlook firmy Microsoft. Program Klienta poczty elektronicznej jest często wbudowany w przeglądarkę internetową.

Najważniejszymi zagadnieniami związanymi z pocztą elektroniczną są:

- ochrona prywatności, poufności korespondencji
- ochrona przed dołączanymi do przesyłek wirusami komputerowymi
- ochrona przed zalewaniem przesyłkami niechcianymi (tzw. spam) – najczęściej ofertami i reklamami.

Stronę przygotował **Andrzej Łakis**

Wykorzystywanie nowoczesnych technologii w przedsiębiorczości

Informatyzujemy firmę



90 procent menedżerów nie ma żadnej wiedzy o systemach informatycznych; zarówno zestawianych z pojedynczych programów; jak i zintegrowanych (wielofunkcyjnych) Fot. Andrzej Łakis

Wdrażany system informatyczny odzwierciedla zawsze procesy biznesowe firmy i ich mniej lub bardziej rozpoznana logikę. Informatyzacja z zasady wiąże się z porządkami organizacyjnymi – wymaga zdefiniowania, opisanie i usprawnienia wszystkich procesów biznesowych, a często również ich uproszczenia oraz skrócenia.

Na pewno decyzje w takich sprawach nigdy nie powinny być podejmowane na podstawie wiedzy jednego człowieka: czy to informatyka, czy menedżera.

Kiedy i jak?

Informatyzacja firmy jest zbyt ważna dla realizacji strategii biznesowej, by powierzać ją... wyłącznie informatykom. To menedżerowie podejmują decyzje i odpowiadają za nie. Zaś zadaniem informatyków jest dostarczenie, wdrożenie i konserwacja narzędzi oraz infrastruktury informatycznej niezbędnej do realizacji strategii biznesowej firmy.

Ale... 90 procent menedżerów nie ma żadnej wiedzy o systemach informatycznych; zarówno zestawianych z pojedynczych programów; jak i zintegrowanych (wielofunkcyjnych).

Jak podjąć decyzję?

Często po prostu wybiera się rozwiązanie mniej kosztowne na pierwszy rzut oka, polegając na radzie osoby zaufanej, która ma coś wspólnego z branżą informatyczną, albo korzysta się z opinii firm pokrewnych lub informacji promocyjnych producentów określonych rozwiązań.

Takie postępowanie niesie ze sobą duże ryzyko.

Po pierwsze: rozwiązanie mniej kosztowne przy zakupie może okazać się bardziej kosztowne przy konserwacji (utrzymaniu) czy niezbędnej aktualizacji albo rozbudo-

(pocz. nr 142/14440)

Szkodzą, nie szkodzą, szkodzą...

Telefon a zdrowie

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaapelowała do rodziców, by nie pozwalali swym dzieciom na długie rozmowy przez telefon komórkowy.

– Radziłbym zachować ostrożność, jeśli chodzi o pozwalanie dzieciom na codzienne, wielogodzinne korzystanie z telefonu komórkowego. Wciąż nie wiemy wystarczająco wiele o zagrożeniach –

wie.

Po drugie: wybrany pakiet może narzucić firmie swoje standardy. Mierniki narzucone przez system informatyczny niekoniecznie muszą być tymi, które są istotne z punktu widzenia biznesu danej firmy. A przecież... nie nos dla tabakiery. Punktem odniesienia musi być konkretna firma i jej potrzeby, a nie wymagania systemu informatycznego.

Konsultanci

Drugi sposób podjęcia decyzji to skorzystanie z usług firm doradczych czy konsultantów, którzy pomogą firmie określić i opisać istotne dla niej procesy oraz dane; ewentualnie je zoptymalizować pod kątem misji firmy i wizji jej właścicieli. Dopiero później należy poszukać na rynku najbardziej odpowiedniego pakietu czy zestawu programów.

W jednym i drugim przypadku mniejsze ryzyko podjęcia niewłaściwej (z punktu widzenia interesu firmy) decyzji jest w przypadku wyboru partnera procesu informatyzacji posiadającego odpowiednie referencje (przykładowo: w postaci posiadania autoryzacji przynajmniej kilku producentów systemów informatycznych) oraz doświadczenie (w postaci udanych wdrożeń, najlepiej w pokrewnych co do typu działalności firmach).

Po wyborze partnera do przeprowadzenia informatyzacji należy sporządzić biznes plan inwestycji oraz zapewnić odpowiedni czas na jej realizację. Należy więc pamiętać o odpowiednim harmonogramie i terminach wdrażania poszczególnych etapów.

Etapem wstępnym jest często inwentaryzacja istniejącego już w firmie sprzętu komputerowego i programów (oczywiście legalnych).

cdn.
Wirtualna Polska;
współpraca Novell

Flesz

Zadzwoń do mnie na drzewo

78-letnia Maria Nicolae z rumuńskiej wsi Olt dwa razy w tygodniu wspina się na drzewo. Powodem niecodziennych akrobacji są dzwoniące do niej wnuki. Problem polega na tym, że w Olt telefony komórkowe nie mogą złapać sygnału... Jedyne miejsce we wsi, gdzie zawsze jest zasięg, to czubek najwyższego drzewa. Dlatego energiczna staruszka wspina się na nie w każdą środę i sobotę o godz. 22:00. Wtedy dzwoni do niej rodzina. Niestety, nie wszystkie próby nawiązania kontaktu kończą się sukcesem. „Dwa tygodnie temu mój wnuk, który zdawał wtedy egzamin, miał do mnie zadzwonić punktualnie o 22-iej” – opowiada Nicolae. „Siedziałam na drzewie, z telefonem w ręku, przez godzinę. Nikt nie zadzwonił. Później okazało się, że wnuk zdał i uszczęśliwiony poszedł na dyskotekę, zapominając o swojej stariej babci”.

AMD kontra Intel

26 czerwca rozpoczął się nietypowy mecz szachowy, zorganizowany przez czasopismo „c t”. Nietypowy – gdyż rywalami są dwa komputery o różnych konfiguracjach i korzystające z różnych programów szachowych. W szranki stanęły z jednej strony dwa procesory AMD Athlon MP 2000+ działające na płycie Tyan Thunder K7X i korzystające z 1 GB pamięci PC2100. Na komputerze tym uruchomiony został program Shredder 6, który rywalizuje z Deep Fritz 7. Ten ostatni działa z kolei na platformie złożonej z dwóch procesorów Intel Xeon 2.4 GHz, obsadzonych na płycie Supermicro P4DPE i korzystającej z 1 GB pamięci PC1600. W trakcie pojedynku ma zostać rozegranych 55 partii, które pozwolą wyłonić zwycięzcę.

Chiny: snail e-mail



Poczta chińska oferuje nową usługę, przeznaczoną dla tych, którzy nie lubią pisać tradycyjnych listów, a czasami muszą, na przykład gdy odbiorca nie ma dostępu do E-maila. Usługa jest połączeniem nowej i starej technologii w doręczaniu. Nadawca wstępuje e-mail zawierający adres „poczty” odbiorcy na swoim komputerze i wysyła go na e-mailowy adres usługi. E-mail zostaje przekazany urzędowi pocztowemu w pobliżu odbiorcy, wydrukowany, zapakowany w kopertę i doręczony przez listonosza.

Poczta chińska chce w ten sposób zwiększyć liczbę przesyłek. Usługa reklamowana jest jako znacznie szybsza od typowego „snaila” i wygodniejsza zarówno dla nadawcy, jak i odbiorcy, który nie musi rozszyfrowywać czytelności nieczytelnego pisma. Pomyślnie spodziewają się, że klientami usługi będą głównie małe firmy. Wysłanie e-snaila będzie jednak o 50 proc. droższe niż zwykłego listu.

SPRINTEM

• Zespoły FC Schalke 04 i Herthy BSC spotkają się dzisiaj w finałowym meczu Pucharu Ligi niemieckiej. Wyniki meczów półfinałowych: FC Schalke 04 – Bayer Leverkusen 2:0, Hertha BSC – Borussia Dortmund 2:1.

• Firma Adidas, producent wyposażenia sportowego, zerwała ze skutkiem natychmiastowym kontrakt sponsorski z Janem Ullrichem, triumfator Tour de France 1997. Powodem jest pozytywny wynik kontroli antydopingowej kolarza. Poinformował o tym manager Ullricha, Wolfgang Stroband, potwierdzając informacje prasowe, według których obowiązujący początkowo do 2006 roku kontrakt przynosił 28-letniemu kolarzowi 300 tys euro rocznie.

• Były piłkarz Manchesteru United, najlepszy gracz Europy 1968 r., George Best został poddany operacji przeszczepu wątroby, w londyńskim Cromwell Hospital. 56-letni były skrzydłowy Manchester Utd. miał zniszczoną nadużywaniem alkoholu wątrobę i od kilku miesięcy czekał na dawcę. W świąt najlepszych lat Best był uważany za jednego z najlepszych piłkarzy świata. Ostatnio Best pracował jako komentator telewizyjny futbolu oraz felietonista prasowy.

• Brytyjska pływaczka Zoe Baker pobiła rekord świata na 50 metrów stylem klasycznym. Podczas rywalizacji w Igrzyskach Wspólnoty Brytyjskiej w Manchesterze pokonała ten dystans w czasie 30,57 s. Dotychczasowy rekord – 30,83 należał do pływaczki z RPA, Penelope Heyns, która ustanowiła go w sierpniu 1999 roku w Sydney.

• Australijczyk Ian Thorpe ustanowił rekord świata na 400 metrów stylem dowolnym – 3.40,08, podczas zawodów pływackich na Igrzyskach Wspólnoty Brytyjskiej. Thorpe poprawił o 0,09 sekundy najlepszy rezultat na tym dystansie – 3.40,17, który uzyskał w lipcu ubiegłego roku podczas mistrzostw świata w japońskiej Fukuocze.

• Australijska Komisja Sportowa (ASC) poinformowała, że zwolniła kontrowersyjnego trenera pływania Giennadija Tureckiego, w następstwie incydentu na pokładzie samolotu, który miał miejsce w ubiegłym miesiącu. ASC oznajmiła, że reputacja Australijskiego Instytutu Sportu (AIS), prowadzonego właśnie przez ASC, zależy od najwyższych standardów zachowania jego przedstawicieli. Wobec tego była zmuszona rozwiązać kontrakt z trenerem. Turecki został wycofany z ekipy australijskiej na brytyjskie Igrzyska Wspólnoty w Manchesterze po incydencie w samolocie, na trasie Singapur-Sydney, 6 czerwca. Podczas lotu zachowywał się agresywnie wobec współpasażerów i członków załogi samolotu linii Qantas.

• Lazio Rzym jest zainteresowane wymianą graczy z Manchesterem United – chce oddać Hernana Crespo za Juana Sebastianą Veroną. Obaj Argentyńscy mieszcza się w ścisłej czołówce najdroższych piłkarzy świata. Rzymianie chcą w ten sposób spłacić część długów wobec klubu angielskiego. Lazio jest winne Manchesterowi United 17 mln euro w związku z transferem holenderskiego obrońcy Jaapa Stama.

Młodzieżowe Mistrzostwa Europy w koszykówce

Nareszcie wygrana



Dobra gra pod koszami była jednym z najważniejszych składników wygranej reprezentacji Litwy
Fot. EPA-ELTA

Reprezentacja Litwy wreszcie odniosła pierwsze zwycięstwo w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy w koszykówce, które odbywają się w Kownie i Olicie. W czwartej kolejce grupy A Litwa pokonała Turcję 77:64 (16:15, 21:10, 21:22, 19:17).

Wygrana zostawiła jeszcze nadzieje dla reprezentantów naszego kraju na awans do następnej rundy, która odbędzie się w Wilnie.

W reprezentacji Litwy w meczu z Turkami nie do zatrzymania był Simas Jasaitis z zespołu „Lietuvos rytas”, który zdobył 29 punktów i zebrał z tablicy 11 piłek. Dzielnie jemu wtórował Aurimas Kieža – 16 punktów, 12 zbiórek.

– Nam to się udało. To był mecz w stylu obronnym, w którym lepiej broniliśmy niż w poprzednich meczach. Wygraliśmy walkę na tablicach (zbiórki 51:35) – cieszył się z wygranej trener Rimantas Endriajitis. – Myślę, że jeżeli trafimy do następnej rundy, zdołamy narobić sporo zamieszania.

– Reprezentacja Litwy w tym meczu miała 51 zbiórek, z czego 22

z ataku. Ten element był najważniejszy w meczu. Aby zmylić przeciwnika próbowaliśmy różnych wariantów, ale nasze plany pokrzyżował Aurimas-Kieža – stwierdził trener Turków Murat Ozgul.

Wyniki czwartej rundy:

Grupa A

Litwa – Turcja 77:64, Jugosławia – Włochy 93:64, Grecja – Słowenia 100:71.

	W	P	Kosze
1. Jugosławia	4	0	355:308
2. Słowenia	3	1	329:337
3. Grecja	2	2	374:339
4. Włochy	2	2	330:341
5. Litwa	1	3	302:314
6. Turcja	0	4	307:358

Grupa B

Ukraina – Francja 72:84, Izrael – Rosja 59:84, Chorwacja – Hiszpania 83:78.

1. Rosja	3	1	348:309
2. Hiszpania	3	1	306:268
3. Chorwacja	3	1	362:338
4. Francja	2	2	309:327
5. Ukraina	1	3	288:312
6. Izrael	0	4	260:319

Losowanie grup Pucharu Europy FIBA

NEBL organizatorem

W Wilnie odbyło się losowanie grup Pucharu Europy FIBA w konferencji Północnej Europy, które rozgrywki zorganizuje Północnoeuropejska Liga Koszykówki NEBL.

Komisarz NEBL Šarūnas Marčiulionis, powiedział, że cieszy się faktem, że organizację gier konferencji powierzono właśnie dla organizacji kierowanej przez niego. Potwierdza to wysoką ocenę ligi NEBL, która istnieje od czterech lat. W konferencji Północnej grać będzie 24 drużyny w tym trzy z Litwy i cztery z Polski.

Rozgrywki grupowe Pucharu Europy, który powstał z połączenia rywalizacji w Pucharze Saporty i Pucharze Koraca, rozpoczną się 1 października i trwać będą trzy mie-

siące. Kluby europejskie zostały podzielone według kryterium geograficznego na trzy Konferencje: Północną, Południową i Zachodnią.

W Konferencji Północnej i Południowej wystartuje po 24 drużyny podzielone na cztery sześcioczłonowe grupy, a w Konferencji Zachodniej 18 drużyn w trzech grupach.

Do drugiej fazy rozgrywek Pucharu Europy, tzw. poziomu paneuropejskiego awansują po dwa najlepsze zespoły z każdej z grup trzech konferencji (22 drużyny) oraz dwa zespoły z wszystkich 11 grup trzech konferencji z najlepszym bilansem. W drugiej fazie kluby zostaną rozlosowane do sześciu czterodrużynowych grup.

Europejskie zapasy w Wilnie

Pochwała organizatorom

Dzisiaj w wileńskiej sali sportowej „Sportima” rozpoczynają się III Mistrzostwa Europy w zapasach w stylu wolnym wśród kadetów. Do Wilna zjechało 183 największych „nadziei” zapasów z 28 krajów europejskich.

Mistrzostwa Europy w zapasach w stylu wolnym wśród kadetów są pierwszym tak poważnym turniejem pod egidą Międzynarodowej Federacji Zapasów (FILA).

Goście z FILA i Europejskiej Federacji Zapasów (CELA) byli mile zaskoczeni wysokim profesjonalizmem organizacyjnym.

– Jak dotychczas nie było słychać żadnego narzekania ze strony sportowców oraz sędziów i osób oficjalnych – stwierdził prezydent FILA i CELA Bułgar Tzeno Tzenov. – To daje podstawę do przyznania Litwie prawa organizowania bardziej poważnych zawodów.

Tak więc, już jutro sportowcy

przystąpią do rywalizacji. Każdy chętny może udać się do sali sportowej „Sportima” i obejrzeć w akcji młodocianych zapasników. Ukłonem w stronę kibiców jest to, że wstęp na tę imprezę jest bezpłatny. Nie zabraknie natomiast emocji.

– Mistrzostwa juniorów i kadetów zawsze zachwycają dynamiką i są z tego powodu bardzo widowiskowe. Po akcji następuje kontrakcja, a zaraz znów jest odpowiedź przeciwnika – powiedział Aleksander Miedwied z Białorusi.

Miedwied jest niepodważalnym autorytetem w danej dziedzinie, o czym świadczą trzy złote medale olimpijskie, siedem tytułów mistrza świata i dziewięć tytułów mistrza ZSRR.

Litwa, jako gospodarz, wystawiła podwójną drużynę (20 zapasników w 10 kategoriach wagowych) i ma nadzieję na trzy medale.

Andrzej Łakis

Pływackie Mistrzostwa Europy

Poprawianie rekordów

Szwedka Anna-Karin Kammerling – wynikiem 25,57 s – ustanowiła rekord świata na dystansie 50 metrów stylem motylkowym, podczas pływackich mistrzostw świata na długim basenie w Berlinie.

Kammerling poprawiła w ten sposób rekord ustanowiony przez Holenderkę Inge de Bruijn w maju 2000 roku w Sheffield – 25,64.

Szwedka wyprzedziła Niemkę Danieł Samulski – 26,86 oraz Holenderkę Chantal Groot – 26,91. Czwarą na tym dystansie była Polka Agata Korc.

Drugiego dnia rywalizacji pływaków ustanowiono także rekord Europy na 50 m stylem motylkowym. Fin Jere Hard poprawił swój najlepszy wynik uzyskując wynik 23,50. Poprzedni rekord, ustanowiony w lipcu 2001 roku podczas mistrzostw świata w japońskiej Fukuocze wynosił 23,57.

Wyniki finałów drugiego dnia:

Kobiety: 200 m st. grzb.: 1. Stanisława Komarowa (Rosja) 2.09,49; 2. Nina Zhivanevskaia (Hiszpania) 2.10,27; 3. Irina Louisennikowa (Ukraina) 2.11,59; 4. Louise Orstedt (Dania) 2.11,94; 5. Diana Mocanu (Rumunia) 2.11,99; 6. Antje Buschschuelte (Niemcy) 2.12,09; 7. Alenka Kejzar (Słowenia) 2.12,43; 8. Roxana Maracineanu (Francja) 2.12,58; **50 m st. mot.:** 1. Anna-Karin Kammerling (Szwecja) 25,57; 2. Daniela Samulski (Niemcy) 26,86; 3. Chantal Groot (Holandia) 26,91; 4. Agata Korc (Polska) 27,04; 5. Angela San Juan (Hiszpania) 27,30; 6. Vered Borochovski (Izrael); Fabienne Nadarajah (Austria) po 27,36; 8. Karen Egdal (Dania) 27,59; 4x200 m st.

klas.: 1. Oleg Lisogor (Ukraina) 1.00,29; 2. Roman Sloudnov (Rosja) 1.00,72; 3. Huges Duboscq (Francja) 1.01,04; 4. Jarno Pihlava (Finlandia) 1.01,27; 5. Karoly Guettler (Węgry) 1.01,58; 6. Mihaly Flaskay (Węgry) 1.01,69; 7. Roman Iwanowski (Rosja) 1.01,90; 8. Davide Cassol (Włochy) 1.02,24; **50 m st. mot.:** 1. Jere Hard (Finlandia) 23,50; 2. Thomas Rupprath (Niemcy) 23,78; 3. Lars Frolander (Szwecja) 23,85; 4. Ewout Holst (Holandia) 24,10; 5. Joris Keizer (Holandia) 24,11; 6. Javier Noriega (Hiszpania) 24,23; 7. Andrij Serdinow (Ukraina) 24,24; 8. Zsolt Gaspar (Węgry) 24,29.

Puchar Intertoto

Czeska niespodzianka

Niespodzianką rewanżowych meczów 3. rundy piłkarskiego Pucharu Intertoto było wysokie zwycięstwo czeskiego zespołu FK Teplice z FC Kaiserslautern 4:0.

Najlepsze trzy drużyny Pucharu Intertoto zdobędą prawo gry w Pucharze UEFA.

Wyniki rewanżowych meczów trzeciej rundy Pucharu Intertoto: Aston Villa – FC Zurich 3:0 (0:2), AC Perugia – VfB Stuttgart 2:1 (1:3), FK Teplice – FC Kaiserslautern 4:0 (1:2), BATE Borysów (Białoruś) – FC Bologna 0:0, 0:2, Slaven Belupo (Chor-

wacja) – Marek Dupnica (Bułgaria) 3:1 (3:0), ES Troyes – NAC Breda 0:0, 1:1, OSC Lille – Gloria Bistrita (Rumunia) 1:0 (2:0), Willem II Tilburg – Krylia Sowieci Samara 2:0 (1:3), FC Sochaux – Synot Stare Mesto (Czechy) 0:0, 3:0, Agaleo Ateny – FC Fulham 1:1 (0:1), KAA Gent – FC Malaga 1:1 (0:3), FC Villareal – AC Torino 2:0 (4:3 w karnych) (0:2).

Pary półfinałowe: Villarreal – Troyes, Malaga – Willem II, Bologna – Teplice, Fulham – Sochaux, Lille – Aston Villa, Stuttgart – Slaven Belupo.

Krótki deszcz nie ochłodzi

Mimo krótkiego deszczu, upały w najbliższych dniach nie zmniejszą się. Dziś w nocy zachmurzenie zmienne, przelotne deszcze, burze. Temperatura 18-23 stopnie. W dzień zachmurzenie zmienne, w wielu miejscowościach krótkie opady. Temperatura 30-35 stopni ciepła.

W piątek miejscami możliwe są przelotne deszcze, burze. W nocy 17-22, w dzień 27-32 stopnie.



DROBNE

Firma zatrudni sprzedawców-konsultantów. Tel. 77 75 91, 77 64 49.

Wynajmę pokój studentce. Vilnius, tel. 213 87 98 (wieczorem).

Wdowa o puszystych kształtach 50/170 szuka przyjaciela. Vilnius, p/d 3358 LT 2013.

Kobieta poszukuje pracy jako gospodyni domowa lub opiekunka do dziecka. Tel. 8 613 03533, 67 01 15.

Poszukujemy osoby na stanowisko księgowego oraz asystenta prezesa zarządu.

Wymagania dla księgowego: Staż pracy – minimum 10 lat, w tym co najmniej 5 lat na stanowisku głównego księgowego, referencje z poprzedniego lub obecnego miejsca pracy.

Wymagania dla asystentki: Wiek powyżej 24 lat; biegła znajomość w mowie i piśmie: litewskiego, rosyjskiego, polskiego, angielskiego.

CV i list motywacyjny prosimy przelać pocztą na adres: UAB „Vilnopolis”, Naugarduko 34, Vilnius. (Zam. 405)

Dziewieniska Szkoła Rolnicza zaprasza

Młodzież po ukończeniu 10 klas na następujące specjalności:

— pracownik obsługi sprzętu technicznego, specjalizacja: obsługa i naprawa samochodów i ciągników;

— kucharz-kelner;

Nauka trwa 3 lata, uczniowie otrzymują wykształcenie średnie i dyplom ze specjalności.

Młodzież z wykształceniem średnim:

— budowlany;

Nauka trwa 1 rok. Uczniowie otrzymują dyplom ze specjalności.

Młodzież bez szkoły podstawowej, po ukończeniu 14 lat:

— ślusarz-remontowiec, specjalizacja;

— kowal – spawacz;

— ślusarz-remontowiec, traktorzysta kategorii A.

Nauka trwa 2 lata.

Nauka odbywa się w językach litewskim, polskim, rosyjskim.

Uczniowie otrzymują stypendium. Szkoła posiada bursę.

Adres szkoły: Dziewieniszki, rej. sołecznicki, tel. 8 250 54225; 54 382.

„40 godzin z komputerem”

Kursy komputerowe dla początkujących organizowane przez Instytucję Wyższej Użyteczności Publicznej Universitas Studiorum Polona Vilnensis w Domu Kultury Polskiej

Windows, Word, Excel, Power Point, Internet, e-mail w ciągu 40 godzin zajęć w nowoczesnej klasie komputerowej

Organizowane są 15-osobowe grupy:

Grupa A – dni pracy (poniedziałek-piątek) dwutygodniowe w godzinach 16.00-20.00.

Początek zajęć: w pierwsze poniedziałki miesiąca (5 sierpnia)

Grupa B – w dniach wolnych od pracy (sobota-niedziela) miesięczna w godz. 9.00-14.00

Początek zajęć: w pierwsze soboty miesiąca (3 sierpnia).

Po ukończeniu kursu wydajemy zaświadczenie.

Zajęcia odbywają się w języku polskim.

Sluchacze kursu uczą się na oprogramowaniach polskojęzycznych.

Cena:

150 Lt – uczniowie;

160 Lt – bezrobotni;

180 Lt – studenci;

200 Lt – osoby dorosłe.

Szczegółową informację można uzyskać od 9.00 do 16.00: tel. 31 09 33, Dom Kultury Polskiej, ul. Naugarduko 76, III piętro, od ul. Kauno, pokój nr 302.

(Zam. 398)

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>



Bądź z "Kurierem" na co dzień!

Wydanie codzienne – indeks 0044

1 mies.	3 mies.	5 mies.
20 Lt	60 Lt	100 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi – indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
17 Lt	51 Lt	85 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) – indeks 0172

1 mies.	3 mies.	5 mies.
5 Lt	15 Lt	25 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach "Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20), "Elephas" (Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76), w szkołach

1 mies.	3 mies.	5 mies.	1 mies.	3 mies.	5 mies.
14 Lt	42 Lt	70 Lt	13 Lt	39 Lt	65 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne			Wydanie magazynowe		
1 mies.	3 mies.	5 mies.	1 mies.	3 mies.	5 mies.
65 PLN	195 PLN	325 PLN	24 PLN	72 PLN	120 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach, nr. 12401848-07711160-2700-401112-001-0000, VŠ.l. "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne			Wydanie magazynowe		
1 mies.	3 mies.	5 mies.	1 mies.	3 mies.	5 mies.
15 USD	45 USD	75 USD	6 USD	18 USD	30 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės ūkio Bankas, Naujosios Vilnijos skyrius, b/k 260101441, nr. 3700969, VŠ.l. "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję: fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przelać na adres redakcji

z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje: UAB „Dešimt balų”, Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-27 36 11 87.

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 20032

Cena za 1 minutę **3** Lt

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 3,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.



KURIER
WILEŃSKI

Wydawca
VŠ | "Vilnijos žodis"

Dyrektor spółki
Roman Baranowski

(tel. 60 84 44)

Adres: Birbynių g. 4a

2030 Vilnius

Lietuvos Respublika

Indeks 0044 SL 322

ISSN 1392-0405

Druk UAB "KLION"

Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik – zastępcy redaktora naczelnego (tel. 60 84 46, 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Helena Gładkowska – stolica, Danuta Kamilewicz – "Pocopolek".
Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz – polityka, Irena Litwin – praworządność, Andrzej Łakis – sport, Irena Mikulewicz – zdrowie, "Samo życie", Andrzej Pukszt – kultura, Julita Tryk – gospodarka (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Jadwiga Podmostko – korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz – korespondent na rej. sołecznicki, tel. 8 685 04103, Zenon Samulewicz – korespondent na rej. święciański, Alina Sobolewska – korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepanik – korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Paluszkiwicz – fotoreporter (tel. 60 84 44).

Wanda Zajączkowska – sekretarz redakcji, Marian Sipowicz – zastępca sekretarza redakcji (e-mail: sekret@kurierwilenski.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė – łamanie komputerowe (tel. 60 84 44), Zbigniew Markowicz – promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszczka – reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis – kolportaż – prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Irena Litwin

Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz

e-mail:
redaktor@kurierwilenski.lt

tel./fax 60 84 44